
V
B
J
C

G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA

ANTONIEGO KLECZKOWSKIEGO

POSŁA WOJEWODZTWA TROCKIEGO,

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 23. Lipca Roku 1793.

M I A N Y.

Nayjaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy!
Y Prześwietne Skonfederowane Seymujące Stany!

Podobało ſię Nayjaśn: Rzpltey Zgromadzonym Stanom uledz gwałtowi i mocy, oddać ſię uſiłowaniom, krzywdę, i zniſzczenie Narodu przynoſzącym, i ſkutkiem tego, Projekt utraty Dziedzictwa zamienić w Prawo rozkazujące podpis Traktatu, jaki bez roztrząśnienia, bez dobrowolności Stanów, JW. Ambaſſador Roſſyiſki podać miał potrzebę. Niech potomność da wyrok ſprawiedliwości na tych, którzy w jednym momencie kazawſzy przez Inſtrukcyą, nic na uſzkodzenie Granic nie czynić, pewność tey Inſtrukcyi przyſięgą potwierdzić zalecili; a wraz w drugim momencie, wydali nakaz Delegowanym, podpiſać Artykuły narzuconego Traktatu.

Odzywam ſię do Waſzego świadectwa, że w Materyi tego okropnego Projektu byłem Negative; godziło ſię powinnym dla Oyczyzny obowiązku ſpodziewać ſię, że jednomyślność ośmieli ſię odrzucić ten niepraktykowany ſpoſob Seymowania, lecz kiedy już pluralitate padł wyrok, wieczney Narodu niewoli, mam ſprawiedliwą pobudkę, chlubić ſię, że do tych kroków nieſzczęśliwych i okropnych, ani myślą, ani zezwoleniem, nienależałem.

Mimo tę moją czyſtą determinacyą, w dniu wczorayſzym, położono przedemną wyrok Seymowy, wyrok wſkróś mnie przenikający, żebym, jako Delegowany Traktat podpiſał, uczyniłem coście kazali, poſłuſzeńſtwo zaś moje, przeciw mojemu ſercu, mojey myśli, wykonać byłem powinien jak Delegowany, a gdym już uczynił, wracam ſię do obowiązku Poſła Województwa mojego, wracam ſię do powinnościów Inſtrukcyi mojey, i wedle niey w materyi nieſzczęścia Oyczyzny poſtępować jeſtem powinien. (Słowa Inſtrukcyi w Punkcie drugim) Rozumiemy, że Nayjaśnieyſze Potencye, Pruſka i Moſkiewſka, ſame w ſobie, i w mocy Potęgi ſwey naydujące przyczyny zaboru Kraju naſzego, przyznaniu ſłuſzności krokom ſwoim wymagać niemogą.

 Uſtą-

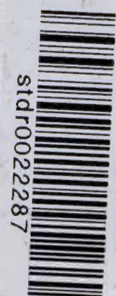
Ustąpienie bowiem cudzych Praw, osobistych majątków, Przywilejów, jak z jedney strony, niemoże bydź Prawnie i sprawiedliwie żądanym (chyba nadzwyczaynym sposobem,) tak z drugiey strony cessye nieprzyzwoitą rozumieć niemożna, tylko skutkiem słabości, ulegać przeznaczoney, przeto jeśliby w tey mierze wymaganą była dobrowolności rekognicya, JWW. Posłowie póydą drogą prostą szczerości, i starać się będą okazać, że Rzplta świątobliwie zachowując w ufności Traktatu, ma prawo spodziewać się istotney pomocy, do ugruntowania Jey całości, i niepodległości, nie zaś zasługuje na te skutki, jakie tylko oręż nieprzyjacielski Prawem woyny zwykł przywłaszczać, i rozprzestrzeniać. Jakiekolwiek zatym nastąpią w tey mierze Nayjaśnieyszey Potencyi Pruskiey i Moskiewskiey usiłowania, JWW. Posłowie zachować się w stanie rzeczywistości mają, dając zawsze dowodne ślady, iż żadna jakimkolwiek sposobem wymuszona Rekognicya, niczym innym rozumianą bydź niemoże, tylko dowodem wymuszonego nalegania tych Potencyi, które mocą ufności w potęgę oręża swojego nalegać mieli interes.

Nayjaśnieysze Stany! zna świat sprawiedliwy, jeśli postępki Polaka dla Sąsiadów zawsze ludzkie i powolne, zasługują na te prześladowania, lub nie? niech ubarwione przyczynami Noty Sąsiadów jakiekolwiek stosują pozory, próżne są, i próżnemi wszędy okażą się. Słabość przeciw możnieyszemu, to jest grzech jedyny, to jest istotny pretext pretensyi, od którey wymawiać się, jest to grzech drugi, karę i prześladowanie ściągający. — Lecz zaniedbam te smutne rzeczy wyniknienie, wracam się do wypełnienia mojego obowiązku.

Wołam przeciw gwałtowi do Boga, w którego sprawiedliwość, rozum i Religia wierzyć nakazuje, wołam do sprawiedliwey Europy, żeby powodowana litością, i ludzkością, litowała się doli nieszczęśliwey Oyczyzny naszey. — Podpisałem ulegając rozkazowi waszemu, bo widziałem, żeście z wiarą i bojaźnią, przyjęli Notę JW. Ambassadora, wyrażającą, iż odmówienie podpisu, wezmie za dowod wypowiedzianey woyny. Uważałem niektórych Seymujących, którzy przygotowani byliby, przyczyny prześladowania, mojemu przypisać oporowi. Oświadczam, iż te moje wymuszone przez nieprawną większość podpisanie, jako jest przeciw Instrukcyi mojego Województwa, przeciw mojemu przekonaniu i determinacyi; tak i dalsze podpisy Traktatu rozbiorowego, rozumiane bydź inaczey niepowinne, tylko za dowód gwałtu i przemocy, i dla tego z mieysca mojego dopraszam się, ażeby Nota JW. Siewersa opozycyą podpisów za wypowiedzenie woyny ogłaszająca, po wszystkich Aktach Narodowych aktykowana, i JWW. Posłom Cudzoziemskim w Grodnie obecnym kommunikowaną została.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

